

Za tryptyk Wyspiańskiego otrzymał nagrodę jego imienia

Teatr. Dziesiątej edycji Nocy Teatrów nie przeszkodził nawet deszcz...

Wacław Krupiński
wacław.krupinski@dziennik.krakow.pl

Krzysztof Jasiński został piątym laureatem ustanowionej w roku 2012 Nagrody Teatralnej im. Stanisława Wyspiańskiego. Otrzymał ją za zrealizowany w Teatrze STU tryptyk „Wędrowanie”, na który składają się teksty patrona nagrody: „Wyzwolenie” „Wesele” i „Akropolis”.

Kapituła nagrody, pod przewodnictwem prof. Jacka Popiela, doceniła fakt, iż „reżyser, bazując na oryginalnym tekście, dokonał wyboru tego, co ponadczasowe, tworząc nową, współczesną propozycję odczytania dramatów Stanisława Wyspiańskiego”.

Wręczenie nagrody, którą laureat odbierał od prezydenta Jacka Majchrowskiego oraz Bogusława Kośmidera, przewodniczącego Rady Miasta Krakowa odbyło się w sobotni wieczór w Teatrze STU przed kolejnym spektaklem „Wędrowania”, podczas inauguracji 10. Nocy Teatrów.

– Nie spodziewałem się żadnych nagród, tyle już różnych zaszczytów spotkało mnie z okazji jubileuszu 50-lecia STU, a tu tak wspaniała kropka nad i, chyba najważniejsza z tych, jakie postawiło mi ostatnio życie. Cała moja praca nad Wyspiańskim dawała mi już satysfakcję, nawet czułem się nim naznaczony... Długo sądziłem, że to moja osobista, intymna sprawa, nawet nie myślałem, że ten tryptyk wystawię, w końcu spotkało mnie to szczęście. Głównie dzięki Tauronowi, który został mecenasem tryptyku, sprawiając ponadto, że możemy z nim wędrować po Polsce. 23 września pokazemy go w Przemyśle. Teraz



Nagrodzony Krzysztof Jasiński



Teatr KTO zaprezentował w ramach Nocy Teatrów „Peregrinusa”

moje spotkanie z Wyspiańskim ukoronowała nagroda, którą zawsze bardzo szanowałem, tym bardziej, że pierwszą zdobył Radosław Krzyżowski za rolę Klaudiusza w moim „Hamlecie”, a dwa lata później Grzegorz Mielczarek, też ważny aktor z mojego teatru – powiedział nam Krzysztof Jasiński.

Dodajmy, że Jasiński jest pierwszym reżyserem, który podjął się inscenizacji tych trzech tekstów Wyspiańskiego. – W obecnych czasach sensy Wyspiańskiego, jego myśli i intuicje – artystyczne i społeczne – są niezwykle ważne – dodał.

Poza tryptykiem w reżyserii Krzysztofa Jasińskiego do na-

grody kandydowali: zespół Teatru Mumerus za spektakl „Stół z powyłamywanymi nogami” i Mariusz Kwiecień za tytułową rolę Króla Rogera w przedstawieniu Opery Krakowskiej – te propozycje miały najwięcej głosów, a także twórcy i wykonawcy spektaklu „Wychowanka” A. Fredry w Teatrze Ludowym – reż. Mikołaj Grabowski, scenograf Jacek Ukleja oraz zespół aktorski, twórcy i wykonawcy spektaklu „Pinokio” Carlo Collodiego w Teatrze im. J. Słowackiego – reżyseria i scenografia Jarosław Kilian, reżyser Ingmar Villqist oraz zespół aktorski „Lotu nad kukułczym gniazdem” zrealizowanego w Teatrze Bagatela, wspomniana opera „Król Roger” Karola Szymanowskiego w reż. Michała Znanieckiego, pod kierownictwem muzycznym Łukasza Borowicza oraz Piotr Sieklucki (Teatr Nowy) za całokształt działań na rzecz teatru.

Dodajmy, że w obecnym 51. sezonie Teatru STU także nie zabraknie jubileuszy. W styczniu, w 30 lat po premierze, na trzy wieczory powróci „Scenariusz dla trzech aktorów” Bogusława Schaeffera, grany przez Mikołaja Grabowskiego (zrazem reżysera), Jana Peszka i Andrzeja Grabowskiego. Z kolei monodram młodszego z braci Grabowskich „Spowiedź chuligana”, oparty na wierszach Sergiusza Jesienina, po prawie ćwierćwieczu od premiery wejdzie do repertuaru STU w marcu. Już w grudniu natomiast minie 30 lat od premiery spektaklu „Wariat i zakonnica” Witkacego, w styczniu – 10 lat od premiery „Szczęśliwych dni” Becketta, a w kwietniu 10 lat od wystawienia „Biesów”.

©P